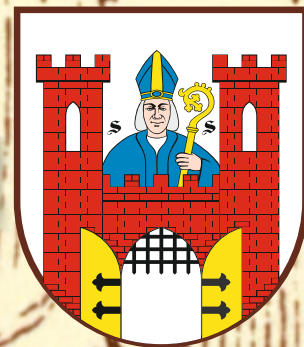


W SOLECKIE WIADOMOŚCI Z RATUSZA



Nr 263 9 PAŹDZIERNIKA 2015 r. Egzemplarz bezpłatny ISSN 1733-7755
SOLEC KUJAWSKI 1325 - 2015 690. ROCZNICA NADANIA PRAW MIEJSKICH





Pierwsze ślady osadnictwa, na które trafiono w okolicach Solca pochodzą sprzed kilku tysięcy lat, kiedy to na tym terenie pojawili się mezoalityczni łowcy i zbieracze, później pojawili się neolityczni rolnicy (ok. 3 tys. lat p.n.e.). Z epok brązu i żelaza mamy także, choć nieliczne, zabytki świadczące o pobycie ludzi w rejonie naszego miasta. Archeolodzy piszą też o znikomych śladach osadnictwa do roku 1200, czyli na 63 lata przed ukazaniem się w źródłach pisanych po raz pierwszy informacji o Solcu.

Dzisiaj Solca Kujawski obchodzi swoje 690. Urodziny. W tym roku mija bowiem tyle lat od lokowania Solca, czyli nadania osadzie praw miejskich, przez księcia Przemysła w 1325 r. Dlatego w dzisiejszym numerze poświęconym w całości prawie siedmowiekowej historii znajdujemy Państwo więcej informacji na temat ks. Przemysła i jego rodziny. Wobszernym kalendarium prezentujemy również wiele faktów z życia naszego miasta, od jego zarania do początku lat 90. XX w. Są tam informacje znane i mniej znane, o których piszemy po raz pierwszy.

Zachęcając do zapoznania się z tym numerem „Soleckich Wiadomości z Ratusza” proponujemy lekturę tekstów poświęconych ludziom i organizacjom związanym z Solcem. Prezentujemy sylwetki i dokonania dwóch burmistrzów, którzy odcisnęli na życiu miasta i jego rozwoju swoje piętno. Piszemy także o najdłuższej działających w naszym mieście organizacjach skupiających do dziś solecczan. O historii straży pożarnej, klubu sportowego Unia, czy chóru Św. Cecylia dowiadujemy się dzięki rozmowom z najstarszymi lub jednymi z najstarszych członków tych stowarzyszeń.

W dzisiejszym numerze znajdują Państwo również nazwiska wszystkich dotychczasowych Honorowych Obywateli Solca Kujawskiego oraz osoby, stowarzyszenia i instytucje, którym rada miejska przyznała medale „Za zasługi dla Solca Kujawskiego”.

Zbigniew Stefański

Prawa miejskie Solca otrzymał w 1325 roku od Przemysła - księcia inowrocławskiego i wyszogrodzkiego. Obchodzony w tym roku jubileusz jest doskonałą okazją, by przybliżyć tę kluczową dla historii naszego miasta postać.

Taki sobie księżę

PRZODKOWIE, CZYLI WSZYSTKO ZACZEŁO SIĘ OD PIASTA

Według legendy założycielem pierwszej polskiej dynastii miał być oracz (a nie kołodziej jak się powszechnie mówi) Piast. Miał on syna Ziemowita, który przekazał władzę synowi Lestkowi, a ten z kolei swojemu synowi Ziomomysłowi. To już postacie z pogranicza legendy i historii. Choć o ich panowaniu nie można nic pewnego powiedzieć, to historycy nie wykluczają ich istnienia.

Ziomomysł miał syna Mieszka – pierwszego historycznego władcę Polski. Po nim władzę przejął Bolesław zwany Chrobrym, który w 1025 r. jako pierwszy koronował się na króla. Po jego śmierci tron objął syn Mieszko II. Syn Mieszka, Kazimierz Odnowiciel, musiał wiele lat spędzić na walkach o odzyskanie schedy po ojcu. Jego syn Bolesław II Śmiały prowadził bardzo aktywną politykę zagraniczną. W konflikcie papieża z cesarzem popierał tego pierwszego. W 1076 r. koronował się na króla. Jego panowanie zakończyło się wygnaniem w wyniku buntu możnych. Do buntu tego doszło z powodu skazania na śmierć biskupa krakowskiego Stanisława, który później został świętym, a także patronem naszego miasta (jego podobizna widnieje w herbie Solca). Po Bolesławie Śmiałym panował jego młodszy brat Władysław Herman. Po nim władzę przejął jego młodszy syn Bolesław III Krzywousty. Ten przed śmiercią w 1138 r. podzielił swoje państwo pomiędzy synów.

Mazowsze wraz z Kujawami przypadły Bolesławowi IV Kędzierzawemu. Bolesław przekazał je swojemu synowi Leszkowi. Po jego bezpotomnej śmierci, dzielnicę przejął najmłodszy syn Bolesława Krzywoustego – Kazimierz Sprawiedliwy, który panował do 1194 r. Po nim Mazowsze i Kujawy otrzymał jego młodszy syn Konrad Mazowiecki, który najbardziej w świadomości Polaków utrwalił się tym, że w 1226 r., w celu obrony granicy i nawracania pogańskich Prusów, sprowadził do Polski Krzyżaków.

Trochę wcześniej, mniej więcej na przełomie XII i XIII wieku, terytorium wyszogrodzkie, do którego należały ziemie na których dziś leży Solca, w niejasnych okolicznościach przeszły w ręce książąt pomorskich. Odzyskał je w latach 1242-1243 syn Konrada, Kazimierz, panujący na Kujawach w latach ok. 1230-1267. Już za jego panowania Solca zaczął odgrywać rolę ważnego nadwiślańskiego portu handlowego. Kazimierz miał trzy żony. Z pierwszą – Jadwigą nie miał potomstwa, z drugą – Konstancją miał dwóch synów: Leszka Czarnego i Ziomomysła. Z trzeciego związku z Eufrozyną urodził się m.in. Władysław Łokietek. Bohater tego artykułu, Przemysł był wnukiem Kazimierza a synem Ziomomysła.

RODZINA

Ziomomysł urodził się między 1241 a 1245r. Jego matką była córka Henryka Pobożnego – Konstancja. W 1261 r., wraz ze starszym bratem Leszkiem Czarnym podniósł bunt przeciwko ojcu i jego nowej żonie Eufrozynie, jednak w przeciwnieństwie do Leszka, dość szybko poszedł na ugodę. Po śmierci ojca w 1267 r. przejął dzielnicę obejmującą kasztelanie:

bydgoską, wyszogrodzką (do której należał Solca), inowrocławską, kruszwicką i słońską a także ziemie michałowską. Rok później pojął za żonę Salomeę, córkę pomorskiego księcia Sambora II. W latach 1268-1269 i 1271 z powodu faworyzowania przez Ziomomysła Niemców wybuchły w jego księstwie buntury możnych, które wykorzystali sąsiedzi. Książę wielkopolski Bolesław Pobożny zajął kasztelanie inowrocławską, natomiast wyszogrodzką zagarnął pomorski władca Mszczuj II. Ziomomysł musiał szukać schronienia w resztkach swego księstwa leżących na prawym brzegu Wisły. Nie wykluczone też, że korzystał wtedy z gościny u Krzyżaków. W 1273 r. Bolesław Pobożny przekazał Kujawy inowrocławskie starszemu bratu Ziomomysła, Leszkowi Czarnemu. Ten zwrócił je Ziomomysłowi w ok. 1278-1279 r.

Ziomomysł zmarł w 1287 r. Pozostawił po sobie sześcioro dzieci: córki Fennę, Eufemii i Konstancję, oraz synów Leszka, Przemysła i Kazimierza. Najstarsza z rodzeństwa Fenna wyszła za mąż w 1290 r. za króla węgierskiego Andrzeja III. Zmarła pięć lat później. Eufemia zmarła w dzieciństwie, natomiast Konstancja wstąpiła do klasztoru w Trzebnicy. Zmarła w 1331 r.

Po śmierci Ziomomysła, rządy w imieniu małoletnich synów sprawowała wdowa Salomea. Jednak od 1292 r. młodzi książęta zaczęli się usamodzielniać. Największe ambicje polityczne przejawiał najstarszy Leszek. W 1296 r. próbował opanować Pomorze Gdańskie, ale musiał ustąpić przed stryjem Władysławem Łokietkiem. Jako rekompensatę odzyskał dla Kujaw kasztelanie wyszogrodzką. W 1303 r., potrzebując pieniędzy (dokładnie nie wiadomo na co) za niewielką kwotę zastawił Krzyżakom ziemie michałowską. Uczynił to bez wiedzy i wbrew woli młodszych braci. W latach 1304-1312 przebywał w niewoli czeskiej. Gdy ok. 1314 r. bracia ostatecznie podzielnili się spuścizną po ojcu, Leszek otrzymał kasztelanie inowrocławską. W 1317 r. nie widząc szans na odzyskanie ziemi michałowskiej, definitywnie sprzedał ją Krzyżakom. Z życia publicznego wycofał się między 1323 a 1324 r. Zmarł bezpotomnie między 1339 a 1343 r.

Najmłodszy Kazimierz rozpoczął współrządy z braćmi w 1298 r. W latach 1307-1309 wraz z Przemysłem sprawował rządy na Pomorzu. Po podziale ojcowizny otrzymał Gniewkowo. Pozostawał w cieniu starszych braci. Zmarł między 1347 a 1350 r., pozostawiając dwojkę dzieci.

PRZEMYSŁ

Urodził się ok. 1278 r. Mniej więcej w tym samym czasie jego ojciec Ziomomysł, przy arbitrażu księcia wielkopolskiego (późniejszego króla) Przemysła II, odzyskał swoją dzielnicę kujawską. To by tłumaczyło wybór imienia dla syna. Niewykluczone też, że Przemysł II był jego ojcem chrzestnym.

Po śmierci ojca w 1287 r. pozostawał pod opieką matki. Od 1296 r. rozpoczął z bratem Leszkiem tzw. „rządy niedzielne”. Nazwa ta nie

Dokończenie na str. 15

Na przestrzeni siedmiu wieków historii naszego miasta wiele osób dbało o rozwój Solca mieszkając i pracując w konkretnym miejscu i w konkretnym czasie. Większość kryją już mroki niepamięci. Są jednak osoby, o których pamiętamy, gdyż odcisnęły szczególne piętno na naszej Małej Ojczyźnie. O dwóch z nich powinniśmy szczególnie pamiętać. Dwaj burmistrzowie, jeden w XIX stuleciu, drugi wiek później pchnęli Solec na całkiem nowe tory, każdy z nich na miarę czasów, w których żyli i pracowali.

Dwaj burmistrzowie

Pierwszy to burmistrz **Antoni Nawrocki**. Jego dokonania doskonale pamiętamy, ponieważ obserwowaliśmy rozwój miasta, kiedy nim zarządzał. To dzięki burmistrzowi Nawrockiemu powstały hala, basen, Park Przemysłowy, Inkubator Przedsiębiorczości, muzeum, nowa szkoła, nowe drogi i chodniki, Centrum Aktywności i Edukacji, odnowiony dom kultury i wiele innych miejskich inwestycji. Przez 27 lat, kiedy zarządzał gminą, dał się poznać jako dobry menedżer i sprawny organizator. Był wizjonerem, który poświęcił życie miastu. Potrafił łączyć ludzi wokół pomysłów dla rozwoju Solca. Dostrzegali to nie tylko mieszkańcy, dając niekwestionowany mandat zaufania w kolejnych wyborach, ale również szereg instytucji, przyznających A. Nawrockiemu wiele nagród i wyróżnień. Burmistrz Nawrocki bardzo aktywnie, nie tylko z racji pełnionej funkcji, uczestniczył w życiu Solca Kujawskiego, będąc członkiem organizacji i stowarzyszeń działających w mieście. Niektóre z nich współtworzył. Każdą wolną chwilę, jak mówił, wykorzystywał poświęcając się swoim dwóm największym życiowym pasjom - historii, śledząc dzieje poprzez biografie ludzi, którzy odcisnęli swoje piętno na losach świata, i wędkarstwu. Nie był rodowitym solecczaninem, ale pokochał to miasto i całkowicie mu się poświęcił. Urodził się w Mielnicy Małej

koło Konina. Do Solca Kujawskiego przybył w 1963 r. i rozpoczął naukę w szkole zawodowej przy Zakładach Sprzętu Budowlanego nr 2. Następnie, będąc już pracownikiem ZSB, ukończył Technikum Mechaniczne dla pracujących. W 1984 r. ukończył studia ekonomiczne, a 1 października 1984 r. został powołany na urząd Naczelnika Miasta i Gminy Solec Kujawski. Funkcję tę pełnił do 1990 r., kiedy to w wyniku reformy samorządowej m.in. przywrócony został wybieralny urząd burmistrza. A. Nawrocki zmarł nagle 8 grudnia 2011 r.

Drugi z burmistrzów – **Heinrich Teller** także nie pochodził z Solca. Urodził się w podtoruńskim wówczas Podgórzu (dziś dzielnica Torunia). Zanim został burmistrzem Solca pracował jako sekretarz w jednym z urzędów powiatu toruńskiego, był także księgowym majątku powiatu brodnickiego oraz na dwa lata przed objęciem funkcji soleckiego burmistrza – sekretarzem w magistracie w Chełmży. Jak pisze w swojej książce „Solec Kujawski. Dzieje miasta i okolicy w latach 1806-1920” Barbara Janiszewska – Mincer, H. Teller bardzo poważnie podchodził do swoich obowiązków i wkładał wiele wysiłku w zarządzanie miastem. Był przy tym osobą bardzo pracowitą. Przez pierwsze osiem lat piastowania swojej funkcji nie brał urlopu. Dopiero w 1893 r.

Dokończenie na str. 4



Heinrich Teller (1855-1909), był burmistrzem przez 24 lata od 1885 do 1909.



Antoni Nawrocki (1949-2011), zarządzał gminą przez 27 lat od 1984 do 2011.

Solec Kujawski - kalendarium

DO WIEKU XV

1263 r. – Solec po raz pierwszy został wymieniony w źródłach w ugodzie Kazimierza Kujawskiego z Krzyżakami

16.10.1280 r. – pierwsza wzmianka o Otorowie i Łęgnowie

1325 r. – książę inowrocławsko-wyszogrodzki Przemysław nadał Solcowi prawa miejskie (prawo magdeburskie), zasadzając i pierwszym wójtem był Tomasz z Jaksic

1327 r. – Solec z miasta książęcego stał się miastem królewskim

1332 r. – Krzyżacy zajęli Solec (po raz pierwszy jest to poświadczone źródłowo, wcześniejszych najazdów można się domyślać w latach 1330-1331); prawdopodobnie wiosną tego roku (lub rok wcześniej) odwiedziła też Solec wielka powódź

1333-1370 – za panowania Kazimierza Wielkiego Solec miał zostać otoczony murami; król miał też założyć w Solcu szpital

11.02.1359 r. – lokacja Przyłubia na prawie chełmińskim

1389 r. – rokowania w sprawach spornych między Solcem a Krzyżakami na wysepkach wiślanych w okolicach Solca

koniec XIV w. – pierwsza wzmianka o soleckim burmistrzu

1392 r. – Solec wrócił pod rządę króla polskiego; Krzyżacy zakazują swoim poddanym kontaktów handlowych z Solcem, kupcy z Solca mają zakaz pływania po Wiśle dużymi statkami

1403 r. – w Solcu znajdowały się warsztaty szkutnicze, Krzyżacy domagają się zaprzestania produkcji statków w Solcu; kupcy soleccy wysłali pierwszy transport zboża do Gdańska na własnych statkach

1404 r. – komtur Świecia zabronił Solcowi przewożenia zboża Wisłą, po interwencji starosty wielkopolskiego, wielki mistrz Konrad von Jungingen przywrócił poprzedni stan, ale nie pozwolił przewozić zboża na statkach

1409 r. – Krzyżacy zajmują i niszczą Solec

01.02.1411 r. – w pkt. 9 I pokoju toruńskiego jest mowa o sporze dotyczącym wiślanych wysepek pod

Solcem, o rybołówstwie i żegludze na Wiśle – spór miało rozstrzygnąć 12 arbitrów

1417 r. – prawdopodobnie w Solcu odbyły się rokowania polsko-krzyżackie

wiosna 1422 r. – w Solcu po raz kolejny odbyły się rokowania polsko-krzyżackie

1424 r. – Władysław Jagiełło nadał biskupowi włocławskiemu grunt w Solcu pod budowę domów i spichrzów na zboże

1454 r. – w czasie wojny trzynastoletniej Solec był zobowiązany do wystawienia jednego żołnierza

1457 r. – Solec „jako lenno” oddany Janowi z Kościelca

WIEKI XVI- XVIII

1517 r. – budowa nowego soleckiego kościoła, Solec kapelanią pod opieką księdza Michała

25.09.1538 r. – Zygmunt Stary wystawił transumpt soleckiego przywileju lokacyjnego, ograniczający jednak władzę wójta w sprawach wydawania wyroków śmierci

1540 r. – Zygmunt August zezwolił wojewodzie inowrocławskiemu Januszowi Latałskiemu zbudować spichrze w Solcu

1564 r. – Zygmunt August zabronił solecczanom handlu solą, który był zarezerwowany dla szlachty

1577 r. – wizytacja soleckiego kościoła przez biskupa kujawskiego Rozdrzarzewskiego, kościół chylił się ku upadkowi; Stefan Batory potwierdził solecki przywilej lokacyjny

1589 r. – Zygmunt III Waza potwierdził solecki przywilej lokacyjny

03.01.1594 r. – sprowadzenie osadników holenderskich do Przyłubia

1596 r. – Zygmunt III Waza odnowił przywilej jarmarczny dla Solca; do Łęgnowa sprowadzono osadników holenderskich

1604-1605 – sprowadzono osadników holenderskich do Otorowa, Makowisk, Płatnowa i Żółwina;

1620 r. – powstała szkoła w Otorowie

1633 r. – powstał manierystyczny ołtarz główny z kościoła św. Stanisława

1635 r. – wielki pożar miasta, m.in. spłonął solecki ratusz; Władysław IV potwierdził solecki przywilej lokacyjny

1656 r. – mieszkańcy Solca napadli na stacjonujący w mieście oddział szwedzki, w odwecie Szwedzi

Urodzinowa gala

W roku 2015 świętujemy 690. urodziny naszego miasta. Z tej okazji wiele imprez odbywa się pod tym właśnie hasłem. Szereg z nich już za nami, a przed nami kulminacja. Urodzinowe spotkanie zaplanowano na 15 października w Soleckim Centrum Kultury, gdzie radni i zaproszeni goście spotkają się na uroczystej sesji Rady Miejskiej Solca Kujawskiego.

Na początek program uroczystości przewiduje restart SCK, a w czasie sesji będzie między innymi pokazana prezentacja multimedialna o Solcu Kujawskim przygotowana przez soleckie muzeum – Sprintem przez historię Solca, czyli 690 lat w 20 minut. Zaplanowano także wręczenie odznaczeń i wyróżnień, wśród których są medale „Za zasługi dla Solca Kujawskiego”. Poniżej lista osób, którym rada miejska przyznała tytuły Honorowych Obywateli Solca Kujawskiego i medali „Za zasługi dla Solca Kujawskiego”:

HONOROWI OBYWATELE SOLCA KUJAWSKIEGO

Jolanta Kwaśniewska

Irena Santor

Walter Rudolf

Krzysztof Michalski

Ks. Tadeusz Zabłocki

Antoni Nawrocki

Z A S Ł U Ż E N I D L A S O L C A KUJAWSKIEGO

Ochotnicza Straż Pożarna

Szkoła Podstawowa Nr 1

Klub Sportowy "UNIA"

Polskie Radio

Chór "Święta Cecylia"

Nadleśnictwo Solec Kujawski "SOLBET"
Przedsiębiorstwo Drobiarskie "DROBEX"
Towarzystwo Miłośników Solca Kujawskiego
Zespół Folklorystyczny "Solecczanie"
Waldemar Achramowicz
Romuald Kosieniak
Jan Graczkowski
Soleckie Centrum Kultury
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Transportowiec”
Alfons Domanowski
Zespół ROAN
Barbara Kaczmarek
Mirosław Gębski
Jadwiga Bretes
Marek Chelminiak
Grupa Teatralna „Szlaban” Soleckiego Centrum Kultury
Irena Kolasa
Oddział Terenowy NSZZ Solidarność

Zygmunt Sobiś
Stowarzyszenie im. Sue Ryder
TPP Thermoplastics Polska
Antonina Wiśniewska,
Zbigniew Wiśniewski
Janusz Zemke
Przypomnijmy, rada miejska przyjęła uchwałę o nadaniu honorowych wyróżnień naszej gminy dziesięć lat temu, kiedy to Solec obchodził 680. urodziny. Uroczystość 690- lecia zakończy koncert Polskiej Orkiestry Radiowej pod dyrekcją Adama Banaszaka.

Dwaj burmistrzowie

Dokończenie ze str. 3

wziął czterotygodniowy urlop. O tym, że był cenionym włodarzem świadczy jego ponowny wybór na burmistrza na następne 12 lat. Były to kolejne lata intensywnej pracy. W 1909 r. burmistrz ze względu na zły stan zdrowia trafił do szpitala, gdzie po



Ratusz za czasów H. Tellera. Kadr z pocztówki udostępnionej przez Muzeum Solca.

przedłużającym się pobycie zmarł 1 lipca 1909 r. Miał 53 lata. Za kadencji burmistrza Tellera Solec się bardzo rozwinął. Powstały rzeźnia, gazownia, ratusz, rozwinęło się szkolnictwo. Założono park miejski, w którym wybudowano strzelnicę bractwa kurkowego. W latach 1903-1906 pociągnięto w Solcu kanalizację. Burmistrz Teller dbał o nadleśnictwo, przywrócił też częściowo przywilej mieszczan do korzystania z lasu. Za jego czasów powstała również Ochotnicza Straż Pożarna. Poza tym był dobrym człowiekiem. Po śmierci jednego z soleckich radnych, który pisał na burmistrza skargi do wyższej instancji, przejął opiekę nad jego osieroconymi dziećmi.

Dwie sylwetki, dwa życiorysy ludzi, których dzieliło stulecie, ale ileż wspólnych wątków. Długoletnie zarządzanie miastem, tytaniczna praca na rzecz jego rozwoju, wreszcie śmierć w kwiecie wieku, kiedy mogli jeszcze tyle zrobić dla Solca. Każdy dla swojego.

Znane nam informacje na temat nazw ulic naszego miasta sięgają czasów, kiedy Polska podzielona była przez trzech zaborców. Zabór pruski, który objął ziemię kujawskie, pozostawił po sobie – aż do 1920 roku – niemieckie nazwy wszystkich ulic w mieście. Sens niektórych został niezmienny do dziś, niezależnie od języka, jednak inne nabierały nowego znaczenia.

Co wiesz o swojej ulicy?

Dzisiejsza niewielka ulica Św. Stanisława, przed 1920 rokiem, nazywała się Kirchenstrasse (niem. Kościelna), w latach 1920 – 1939 Św. Stanisława, a w czasie okupacji niemieckiej Schulstrasse (niem. Szkolna). Z kolei ul. Wolności w języku polskim zawsze nosiła tę samą nazwę, zarówno w okresie międzywojennym, jak i współcześnie. Jednak już przed pierwszą, a także podczas drugiej wojny światowej nazywała się Alte Poststrasse (niem. Stara Poczta). Ulica 23 Stycznia, przed rokiem 1920 nazywała się Bahnhofstrasse (niem. Dworcowa), w międzywojniu radni miejscy wraz z burmistrzem, zdecydowali aby nadać jej nazwę ul. Marszałka Piłsudskiego. W okresie okupacji Niemcy mieli w zwyczaju nazywać jedną z głównych ulic w niemal każdym mieście imieniem swojego przywódcy, tak więc w latach 1939 – 1945 ulica przyjęła nazwę Adolf Hitler Strasse. Tuż po wojnie zdecydowano, aby uczcić dzień

Piastów nosiła imię Wenera Thiede – niemieckiego pastora.

Zmiana nazwy ulicy zawsze wiąże się z pewnymi niedogodnościami dla urzędów, ale przede wszystkim dla mieszkańców. W 1923 roku, ówczesny Magistrat miasta Solec wysłał specjalne rozporządzenie dla mieszkańców ulic których nazwy ulegną zmianie. Otrzymywali oni polecenia o wykonaniu tabliczki z nazwą i numerem domu (z dokładnym określeniem koloru i wymiarów), które miały być umieszczone nad drzwiami frontowymi.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, Miejska Rada Narodowa już 5 lutego 1945 roku zebrała się, aby między innymi przywrócić dawne, polskie nazwy ulicom, które podczas okupacji zmieniono, lub zostały całkowicie zmienione.

W czasach PRL, tamtejsze władze podczas posiedzeń sesji Rady Miejskiej, poza



wyzwolenia miasta z rąk okupantów, nazywając ulicę 23 Stycznia.

Plac Jana Pawła II, zwany przez mieszkańców Rynkiem, nosił tę nazwę zarówno w czasach zaborów (niem. Markt Platz), jak i do wybuchu II wojny światowej. Podczas wojny została ona zmieniona przez Niemców na Platz der Freiheit (niem. Plac Wolności). Od zakończenia wojny do czasów współczesnych, plac nazywał się jeszcze placem Generalissimusa Stalina, a później 20-Lecia PRL.

Wiele z ulic w mieście w czasie II wojny Niemcy nazywali imionami swoich bohaterów narodowych, m.in. ul. Nadborna nazywała się Franz-Schmelzer Strasse (na cześć austriackiego reżysera), natomiast ul.

bieżącymi sprawami, zajmowały się również między innymi nazywaniem ulic. I tak oto, w 1955 roku zmieniono ul. Do Targowiska na Hanki Sawickiej. Oprócz tego w tamtym roku, przyznano nazwy ulicom bezimiennym, przy których powstały nowe bloki mieszkalne, np. ul. Nowa oraz ul. Żwirki i Wigury.

Spośród wielu zmian nazw ulic towarzyszących miastu na przestrzeni lat i ustrojów, tylko ul. Bydgoska i ul. Toruńska nosiły to samo miano. Oczywiście w czasach zaborów oraz II wojny światowej, miały niemieckojęzyczne nazwy, tj. Bromberger Strasse i Thorner Strasse, zawsze jednak, za wyjątkiem niewielkich odcinków, pozostały niezmiennione.

(om)

zniszczyli miasto

11-12.01.1657 r. – w Solcu przebywał Stefan Czarniecki

1660 r. – w Solcu było zamieszkałych 20 domów. Wśród mieszczan odnotowano 2 garncarzy, 2 rybaków i 1 piwowara; okoliczne wsie całkowicie opustoszałe, jeden chłop pozostał w Przyłubiu

ok. 1660 r. – ksiądz Bartłomiej Regiński administrujący parafiami w Solcu i Gniewkowie otrzymał od Jana Kazimierza gospodarstwo nad Wisłą

30.04.1660 r. – Jan Kazimierz zwolnił Solec i okoliczne wsie holenderskie na 3 lata od podatków

1663 r. – ponownie powstaje parafia solecka

1669 r. – ksiądz na stałe zamieszkuje w Solcu

1670 r. – Michał Korybut Wiśniowiecki potwierdził solecki przywilej lokacyjny

1674 r. – w Solcu jest 97 mieszkańców i 20 domów; 2 garncarzy, 2 rybaków, 2 piekarzy. Czynny był jeden browar

1677 r. – w Solcu epidemia (morowe powietrze)

30.04.1685 r. – Jan III Sobieski potwierdził przywileje dla Łęgnowa, Otorowa, Makowisk i Fordonka

1690 r. – burmistrzem w Solcu był Maciej Kołodziejowicz

1694 r. – mieszkańcy Solca musieli mleć swoje zboże w młynie w Otorowie

1698 r. – w Solcu kwaterowało 16 rycerzy biskupa poznańskiego, dając się we znaki mieszkańcom miasta i okolic

1702 r. – August II Mocny potwierdził solecki przywilej lokacyjny

1703 r. – w Solcu stacjonował oddział Szwedów, który został wycięty przez mieszkańców miasta, w akcie zemsty Szwedzi zniszczyli miasto

1708-1709 – w Solcu epidemia

pocz. XVIII w. – August II nadał miastu nowe obszary leśne

1719 r. – burmistrz Solca zakazał posiadania w domach lepionych kominów

1726 r. – solecka księga kościelna wspomina o żupie solnej istniejącej w okolicach Solca; (inne opracowanie podaje datę 1720 r.)

do 1730 r. – w Solcu mieszkali sami Polacy

1735-1736 r. – budowa nowego soleckiego kościoła

1748 r. – konflikt między miastem a starościna Eleonorą Koźmińską-Jaraczewską przed sądem grodzkim w Bydgoszczy o ziemię miejskie

nadawane przez starościnę osadnikom, miasto reprezentował burmistrz Grzegorz Piasecki

1752 r. – w Solcu powstała wzorem wsi holenderskich straż pożarna; olęderskie gminy z Makowisk, Otorowa, Łęgnowa, Czerska, Płątnowa i Fordonka przyjęły regulamin pożarowy zawierający przepisy przeciwpożarowe, walkę z ogniem i odszkodowania

1772 r. – ostatnim przedrozbiorowym burmistrzem Solca był garncarz Wawrzyniec Złotowski, pisarzem miejskim Jerzy Raduliński, a sędzią Sebastian Bobrowski

wrzesień 1772 r. – początkowo granica I zaboru pruskiego przebiegała pomiędzy Przyłubiem Polskim a Niemieckim

27.09.1772 r. – w Malborku przedstawiciele miast i wsi złożyli hołd królowi pruskiemu, Solec reprezentowali burmistrz Wawrzyniec Złotowski oraz sekretarze Franciszek Ostrowski i Wojciech Bagziński, w hołdzie wzięli udział także przedstawiciele Makowisk, Otorowa i Łęgnowa

początek 1773 r. – Prusacy samowolnie przesunęli granicę, zagarniając m.in. Przyłubie Niemieckie i Kabat, a następnie Grodzynę

1777 r. – Solec nawiedziła wielka powódź

1783 r. – w okolicznych lasach założono wypalarnię wapna wykorzystywanego m.in. do budowy i konserwacji kanału bydgoskiego

1788 r. – Solec liczył 316 mieszkańców

1789 r. – miasto nawiedził pożar, po którym pozostało 38 domów zamieszkałych przez 176 osób, powstało miejskie stowarzyszenie przeciwpożarowe, burmistrzem po raz pierwszy Niemiec

1791 r. – w Solcu istniała tylko jedna ogólnie dostępna studnia

1792 r. – w wyniku pożaru spłonęły budynki ośmiu obywateli Solca, w tym browar i spichrz

październik 1794 r. – do Solca wkroczyły wojska gen. J.H. Dąbrowskiego, w mieście stacjonował gen. Madaliński, 09.10.1794 r. chcąc zaatakować Toruń, Dąbrowski przepłynął się przez Wisłę w okolicach Solca

WIEK XIX

1800 r. – zmiana nazwy miasta na Schulitz

lutym 1803 r. – miasto zatrudniło tzw. pocztowego Michała Mayera, który raz

Nie tylko gaszą pożary

Przez lata straż pożarna była kojarzona wyłącznie z gaszeniem pożarów. Ostatnie dekady przysporzyły strażakom nowych obowiązków. To nie tylko udział w akcjach gaśniczych, ale w dużej mierze ratownictwie drogowym. Strażacy noszą też pomoc w czasie klęsk żywiołowych. Podczas powodzi ratują ludzi i dobytek. Niektóre jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, tak jak solecka, są w strukturach krajowego systemu ratowniczo – gaśniczego. Ale aktywność strażaków ochotników polega również na działalności kulturalnej. W wielu miejskich uroczystościach uczestniczy działająca w Solcu od 1964 r. orkiestra dęta, o której rozmawialiśmy z **Kazimierzem Szpytmą**, wiceprezesa zarządu OSP Solec Kujawski, członkiem orkiestry od 1969 r.

Jak to się w życiu nieraz dziwnie składa przekonał się o tym pan Kazimierz, który do soleckiej orkiestry dętej OSP trafił poprzez swojego późniejszego teścia.

- Grałem wprowadzić na akordeonie, ale na instrumentach dętych nie umiałem. Kiedy przyszedłem na próbę chciałem grać na trąbce. Okazało się, że trąbacz jest już sporo, więc zacząłem grać na sakshornie tenorowym. I tak przez dwadzieścia lat. Ja nigdy nie marzyłem, jak inni chłopcy, by zostać strażakiem. Tak się jednak moje losy potoczyły i od 46 lat noszę strażacki mundur i gram w orkiestrze. Początki nie były kolorowe. Brakowało instrumentów. Do zespołu mógł ktoś dołączyć, jak w orkiestrze pojawił się kolejny instrument.



Jednym z kapelmistrzów był Czesław Cholewa, tamburmajor orkiestry wojskowej. Dzięki kontaktom z wojskiem, udało się pozyskać instrumenty, kiedy orkiestra wojskowa wymieniała sprzęt na nowy. Pierwszym kapelmistrzem był solecczanin Henryk Lipiński. Start orkiestry pewnie doskonale pamięta najstarszy jej członek, który gra do dziś, Włodzimierz Paliwoda.

Orkiestra uczestniczyła w wielu przeglądach, konkursach. Zdobywała nagrody. Do największych osiągnięć pan Kazimierz zalicza zajęcie I miejsca w Międzywojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych w Pułtusku (1975) oraz zakwalifikowanie się do udziału w III



Rok 1961. Orkiestra soleckiej OSP, jeszcze nieoficjalnie, w czasie jednego z występów. Oficjalna historia rozpoczęła się bowiem w 1964 r.

(fot. z domowego archiwum K. Szpytmy)



Dawny budynek soleckiej straży. (pocztówka z archiwum Muzeum Solca)

- 1886 – powstanie OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ
- 1932 - jednostka otrzymała pierwszy samochód przystosowany do przewożenia ludzi i sprzętu, który z małymi przerwami służył do wybuchu II Wojny Światowej.
- 1939 – 1945 – w okresie okupacji hitlerowcy zamordowali 11 członków OSP.
- 1964 – powstała orkiestra dęta
- 1976 - naczelnikiem został Zbigniew Wiśniewski, który wcześniej zajmował stanowisko dowódcy drużyny młodzieżowej.
- 1986 - do remizy dobudowano piętro. Z okazji 100-lecia Zarząd Główny ZOSP odznaczył sztandar OSP złotym znakiem związku.
- 1995 - utworzono sekcję ratownictwa wodnego.
- 2011 – powstało muzeum Ochotniczych Straży Pożarnych.
- 2013 - orkiestra zajęła pierwsze miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych.

Ogólnopolskim Festiwalu Orkiestr Dętych OSP w Koszalinie – także w 1975 roku. Festiwalowym zmaganiom poddały się wtedy najlepsze orkiestry w kraju, a solecki zespół zdobył V miejsce. Ponadto, orkiestra uświetniała swoimi koncertami Centralne Dożynki w Bydgoszczy (1972), wizytę papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy (1999).

- Marzeniem niejednej orkiestry było zakwalifikowanie się do ogólnopolskiego przeglądu i nam się to udało. Byliśmy wtedy piątą orkiestrą w kraju. Festiwal w Koszalinie prowadził Jan Suzin, a wspólnym utworem dyrygował płk Balicki, szef wyszkolenia orkiestr wojskowych. W latach 80. i później też były osiągnięcia, ale te sprzed czterdziestu lat najbardziej utkwiły mi w pamięci.

Na przestrzeni lat zmieniał się repertuar orkiestry. Wiadomo, każda w repertuarze ma marsze, jednak pozostałe utwory mogą być inne. W latach 70. dominowały proste polki. Do końca lat 80. Graliśmy wyłącznie polskie utwory. Z początkiem lat 90. repertuar był uzupełniany o marsze zagraniczne – amerykańskie, niemieckie. Taki był trend we wszystkich orkiestrach. Najtrudniejsze technicznie do wykonania

są marsze rosyjskie. Z kolei marsze niemieckie są proste, a amerykańskie bazują na improwizacji. Polskie marsze mają w sobie dużą dynamikę. Chętnie je gramy.

K. Szpytmę interesowała zawsze muzyka, dlatego nigdy nie brał udziału w akcjach gaśniczych. O niejednej słyszał. Starsi strażacy opowiadali o swoich przeżyciach.

- Wzorem strażaka był dla mnie Jan Ciorkowski. Był bardzo obowiązkowy. Nie tylko uczył młodzież strażackiego rzemiosła, ale również grał w orkiestrze. Wspomnę też o Ryszardzie Katoliku, a z nieco młodszych - Zbyszku Wiśniewskim. J. Ciorkowski wspominał wielki pożar lasu. Nigdy nie sądził, że w pełnym umundurowaniu bojowym tak szybko można biegać. Wtedy uciekał przed ścianą ognia. Nie czuł żadnej górkę, wydawało mu się, że unosi się w powietrzu.

W przyszłym roku straż będzie obchodzić swoje 130. urodziny. W ciągu ostatnich lat jej działalności wzbogaciła się w najnowocześniejszy sprzęt, a strażacy są w pełnym tego słowa znaczeniu profesjonalistami.

(z)

w tygodniu przewoził pocztę do Bydgoszczy i z powrotem

1804 r. – miasto zakupiło sprzęt przeciwpożarowy: dwie sikawki dołączone do pojemników z wodą umieszczanych na wozach

1806 r. – Francuzi złupili miasto, okradli plebańię i proboszcza Wojciecha Czapiewskiego

1812 r. - przez Solec i okolice przemaszerała Wielka Armia – 3. korpus armii marszałka Ney'a

07.02.1813 r. – Solec został zajęty przez wojska rosyjskie, stacjonujące do 1815 r. (Kozacy i Baszkirowie)

1815 r. – Solec znalazł się ponownie pod zaborem pruskim w Wielkim Księstwie Poznańskim

1830-1831 r. w Solcu stacjonował regiment piechoty, blokujący granicę z ogarniętym powstaniem listopadowym Królestwem Polskim, jednak 15.04.1831r. grupa polskich ochotników na pięciu wozach przekroczyła Wisłę w okolicy Przyłubia Polskiego

1833 r. – w śródmieściu założono szkołę dla dzieci katolickich, nauczycielem był szewc Orchalski; założenie parafii ewangelickiej

1834 r. – w Solcu mieszkało: 9 szweców, 4 krawców, 3 stolarzy, 2 kowali, 1 ślusarz. W mieście znajdowało się: 9 oberż i 3 sklepy, w tym dwa handlujące drewnem, kilku rybaków, resztę stanowili rolnicy

1844-1850 – budowa utwardzonej drogi z Bydgoszczy do Torunia przez Solec

1844 r. – solecka biblioteka szkolna posiadała 111 woluminów

25.04.1847 r. – zakończono budowę kościoła ewangelickiego

1851 r. – Solec zamieszkiwało 612 osób: 279 katolików, 230 protestantów i 103 wyznania mojżeszowego; w mieście znajdowało się: 59 domów mieszkalnych, 46 stodół i obór, 1 browar, 5 spichrzów, domy jednopiętrowe, przeważnie z muru pruskiego i bali, ulice nieregularne i niebrukowane, burmistrzem został Edmund Spiess

1852 r. – kościół ewangelicki otrzymuje dziesięciorejestrowe organy

1859 r. – wielki pożar miasta strawił 12 domów mieszkalnych, 20 chlewów, 2 spichrze i browar; po pożarze zaplanowano nowy układ centrum miasta

1861 r. – Solec zyskał połączenie kolejowe

1863 r. – działające w mieście i okolicy towarzystwo ubezpieczeniowe od ognia (Feuer Societats) liczyło 118 osób

16.06-23.10.1863 r. – w Solcu i okolicach zatrzymano i skonfiskowano co najmniej dziesięć transportów z bronią dla powstania styczniowego

1866 r. – w Solcu rozpoczął działalność pierwszy większy zakład przemysłowy – tartak Maria

1867 r. – w Solcu mieszkało 838 osób; 37 zakładów rzemieślniczych (stolarze, krawcy, szewcy, kowale), 7 firm przewozowych, 16 furmanów, 23 szyprów, 8 oberży i 6 sklepów;

1868 r. – kościół ewangelicki otrzymał dwa dzwony

1871 r. – w wojnie prusko-francuskiej wzięło udział 56. poborowych z Solca (jeden ciężko ranny zmarł w szpitalu)

1873 r. – w Solcu epidemia cholery, na którą zmarło kilkaset osób, w tym ponad 80. flisaków z Królestwa Polskiego; przemysłowiec Rüttger z Drezna założył Przedsiębiorstwo Impregnacji Podkładów Kolejowych, Lindau uruchamia tartak; Dyrekcja Kolei Wschodnich rozpoczyna budowę bocznic kolejowej do Wisły

29.03.1878-1885 – burmistrzem Ludwik Seiler

25.01.1885 r. – zebranie założycielskie Gesangverein zu Schultitz (Towarzystwo śpiewu w Solcu) – chóru żeńskiego, do którego wstąpiły 94 panie

1885 r. – w Solcu osiadł na stałe lekarz, założono pierwszą aptekę

01.07.1885-02.07.1909 – burmistrzem Solca był Heinrich Teller

20.03.1886 r. – w Solcu powstała Ochotnicza Straż Pożarna

1891 r. – w Solcu 2370 mieszkańców

19.01.1891 r. – oddano do użytku nowy ratusz

1894 r. – rozbudowa kościoła ewangelickiego m.in. o wieżę wysoką na 37 metrów

1894-1897 r. – w Solcu ukazywała się gazeta Schultitzer Zeitung;

19.12.1897 r. – spłonął ewangelicki dom modlitwy w Otorowie

WIEK XX

1901 r. – uruchomiono w Solcu centralę telefoniczną, początkowo na 20 numerów

07.09.1902 r. – rozpoczęło działalność Bractwo Strzeleckie (Schutzengilde zu Schultitz), przewodniczącym wybrano burmistrza Tellera (po jego śmierci przewodniczącym był kolejny burmistrz), zrzeszało członków z Solca i okolic, a także z innych miejscowości jak Nakło czy Unisław, skupiało Niemców, Polaków i Żydów, początkowo zawody odbywały się w lokalu

Przez życie z muzyką

Niewielu jest takich, którzy mogą pochwalić się błogosławieństwem od samego papieża Franciszka, prosto z Watykanu. A jednak, w naszym mieście jest taka osoba. To CZESŁAWA ŻAGUŃ, która prawie od 70 lat śpiewa w Chórze Św. Cecylia.

Pani Czesława urodziła się, i od zawsze mieszkała w Solcu. Jej rodzice przybyli do miasta z różnych zakątków Polski, tu poznali się, zakochali i pobrali. Później na świat przyszło troje ich dzieci. Jednak nie dane im było zadomowić się w jednym miejscu. W czasie II wojny światowej, Niemcy przepędzili rodzinę z domu rodzinnego. We wspomnieniach pani Żaguń przewija się stara opuszczona chata, w której przy nieczynnym piecu i ograniczonym dostępie do wody, w jednym pokoju mieściła się cała pięćosobowa rodzina. Wojna wyrzuciła życie wszystkich do góry nogami. Jednak po jej zakończeniu, ludzie na nowo organizowali się, odbudowywali instytucje i łączyli się w stowarzyszeniach. Pani Żaguń, mogła wrócić do szkoły i znów uczyć się w swoim ojczystym języku.

W szkole poza zajęciami z języka polskiego czy matematyki, odbywały się lekcje śpiewu i zajęcia z chóru, które prowadził pan Nowacki. Niewiele osób wie, że razem z małą Czesią, do szkoły uczęszczała także Irenka Wiśniewska, którą kilkanaście lat później tysiące ludzi pozna jako wspaniałą sopranistkę Irenę Santor. Z nią właśnie, i wspomnianym panem Nowackim wiąże się śmieszna anegdota, którą po latach, z niebywałą dokładnością zdarzeń opowiada pani Czesława:

- To było wtedy, kiedy odbywały się pierwsze powojenne jasełka, w sali kinowej, w budynku dzisiejszej biblioteki. Oprawę przygotowywał pan Nowacki, który zaangażował w występy swoje córki. Jedna dostała rolę sierotki, a druga – Hania – miała być Matką Boską, jednak jej delikatny głosik nie niósł się po całej sali. Pan Nowacki, poprosił wówczas małą Irenkę, aby śpiewała zza kulis dla stojącej na scenie Hani. Dziewczynka nie zgodziła się jednak na takie rozwiązanie, mówiąc że albo śpiewa na scenie albo wcale! I tym sposobem to Irena zagrała rolę Matki Boskiej w pierwszych po wojnie soleckich jasełkach.

Jedną z organizacji, która postanowiła stanąć na nogi po latach okupacji, był chór Święta Cecylia, powstały w 1930 roku przy parafii p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Czternastoletnia wówczas Czesia, zapisując się do niego w 1948 roku, nie mogła przypuszczać, że będzie śpiewać w nim 67 lat...



- Wszystko zaczęło się – mówi - od kiedy zaczęłam pobierać lekcje gry na pianinie u Pana Alfonsa Fredy, płatne po 7 złotych (!) za godzinę. Był wtedy organistą w „białym” kościele i od dwóch lat prowadził chór. Powiedział, że powinnam przyjść do zespołu, bo zauważył, że mam dobry słuch i radzę sobie z nutami. Zawsze potrafiłam dośpiewać drugi głos w utworach, stąd myślę moje miejsce w altach. Pan Alfons Freda był dobrym człowiekiem. Opiekował się wraz z żoną dziećmi jej siostry. Ale był przy tym dość surowym i wymagającym dyrygentem. Czasem z powodu jego stanowczości, w chórze pojawiały się niesnaski. Pan Alfons zmarł nagle. Dostał wylewu. Z racji, że zbliżały się uroczystości związane ze świętem Bożego Ciała, dyrygentem był potrzebny natychmiast. Tego zadania podjął się Pan Czesław Kuligowski, który co prawda nie ma wykształcenia muzycznego, ale posiada smykalkę do muzyki. Potrafił pięknie grać na gitarze i akordeonie. I przez ponad trzydzieści lat prowadził chór.

Chór Święta Cecylia od początku swojego istnienia, aż do 1999 roku działał przy parafii pw. św. Stanisława BiM. Wówczas, za sprawą organisty, który współcześnie opiekuje się zespołem, został przeniesiony do „czerwonego” kościoła. I tak jest do dziś.

Pani Czesława z dużym sentymentem wspomina czasy, kiedy A. Freda sprawował pieczę nad chórem. Przypomniła, że cały czas w repertuarze znajdują się kolędy i pieśni jego autorstwa. Jednak chwali sobie również lata, kiedy dyrygentem był C. Kuligowski, a także dziś jego syn Maciej. Przyznaje, że praca z nimi nieco różniła się od siebie. Wszak każdy dyrygent ma swoje sposoby na naukę melodii. Kiedy zapytałam Panią Czesławę, czy pamięta ważne wydarzenia z życia

chóru, wygrane konkursy i ciekawe koncerty, odpowiedziała, że nie wszystkie. Pokazała mi jednak mnóstwo dyplomów uczestnictwa w wielu koncertach, zdobyte wyróżnienia m.in. Puchar Wojewody w wojewódzkim konkursie chórów, dyplom z koncertu „Musica Sacra”. Ważnym wydarzeniem muzycznym oraz duchowym dla pani Żaguń, była możliwość śpiewu z chórem na pielgrzymkach papieskich, kiedy to Jan Paweł II przyjechał w 1997 roku do Gniezna i potem, dwa lata później do Bydgoszczy.

Pani Czesia bardzo podkreśla rodzinny charakter chóru:

- Przez wiele lat śpiewali w nim członkowie rodziny Kuligowskich, Kaczanów, kiedyś również Kuchtów. Dzisiaj tradycja nie jest już tak silna. Niedługo organizowano wiele wspólnych spotkań, na przykład oplatkowych, na których spotykali się członkowie chóru razem z rodzinami i przyjaciółmi. Takie spotkania organizowali księża, wymyślali różne konkursy, na których nagrodą mogła być szczoteczka do zębów, a nawet łyżwy. Na jednym z nich poznałam mojego męża. Zjawił się ze swoim kolegą na jednym

z takich spotkań. Początkowo chcieli wyswatać go z inną dziewczyną, jednak stało się tak, że to właśnie my wpadliśmy sobie w oko. Nie od razu zaczęłam się z nim umawiać. Czasami zapominałam o spotkaniu, czasem nie przyszłam. Aż któregoś dnia szwagierka przyszłego wtedy męża umówiła nas do kina i poszliśmy. To było w styczniu, w piątek 13. W październiku tego samego roku (1961) pobraliśmy się.

Pani Czesława wraz z mężem przeżyli wiele lat. Wychowali razem dwie córki.

W rozmowie pani Żaguń zwróciła uwagę, że kiedyś ludzie więcej śpiewali, mieli ochotę na wspólne spotkania. Nie stanowił przeszkody brak samochodu. Zarówno znajomi z pracy, sąsiedzi i przyjaciele, tuż po pracy w cieplejsze dni wybierali się na spacer do lasu, organizowali ogniska i śpiewy właśnie.

Pani Czesława to wspaniała, ciepła osoba o pięknym, nastrojowym głosiku (miałam przyjemność wysłuchać solówki), która zachęca wszystkich lubiących muzykę do uczestnictwa w próbach i występach chóru – w każdym wieku!

Marta Olszowiec

CHÓR KOŚCIELNY ŚWIĘTA CECYLIA powstał przy parafii pod wezwaniem Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w 1930 roku. Jako patronkę obrał sobie św. Cecylię – opiekunkę muzyki kościelnej. Powstał dzięki staraniom parafian i poparciu ówczesnego proboszcza – ks. Jana Mąkowskiego. Pierwszym dyrygentem był Karol Jakubowski, a prezesem Fryderyk Len. Alfons Freda, który był zarówno dyrygentem jak i kompozytorem, pozostawił po sobie utwory, które chór wykonuje do dzisiaj. Na przestrzeni dziesięcioleci w repertuarze chóru było kilkaset pieśni – nie tylko religijnych, ale także patriotycznych i ludowych. Obecnie wykonuje utwory takich kompozytorów jak: M. Gomółka, C. Saint-Saens, J. F. Haendel, W. A. Mozart, L. van Beethoven, J. Świder, ks. J. Chlondowski, S. Stuligrosz, M. Sawa. Chór od 1999 roku, działa przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, a od 1996 r. dyrygentem jest Maciej Kuligowski.



(fot. udostępniona przez C. Żaguń)

A. Krügera przy ul. Dworcowej
1902-1914 – budowa „strzelnicy” – siedziby Bractwa Strzeleckiego

1903-1906 – położono 1200 m kanalizacji

1904 r. – w Solcu rozpoczęło działalność Społeczne Towarzystwo Budowlane, którego prezesem był burmistrz Teller

1905 r. – w mieście działało koło nr 9 polskiej organizacji „Straż”

1906 r. – zakończono budowę rzeźni miejskiej

1907 r. – Solec liczył 4300 mieszkańców; uruchomiono miejską gazownię; zamknięto stary kościół katolicki; firma Lindaua zaczęła budowę domów dla pracowników

10.07.1909 r. – w prowizorycznej kaplicy odprawił swoją mszę prymicyjną pierwszy pochodzący z Solca kapłan ksiądz Ildefons Nowakowski

listopad 1909 r. – rozebrano stary kościół katolicki; spłonął tartak Wegnera

29.11.1909-19.01.1920 – burmistrzem Artur Roesler

czerwiec 1911 r. – początek budowy nowego kościoła katolickiego, poświęcenie kamienia węgielnego 01.01.1911 r.

1912 r. – w mieście działa Towarzystwo Obywatelskie („Bürger Verein”); powstaje polskie Towarzystwo Mężczyzn im. Serca Jezusowego

styczeń 1912 r. – w wyborach do parlamentu polski kandydat dr Piskorski zdobył w Solcu tylko 52 głosy (6%)

15.12.1912 r. – poświęcenie nowego kościoła katolickiego

28.12.1913 r. – wystawienie w „Domu Katolickim” „Jasełek” Lucjana Rydla – prawdopodobnie pierwsza polska impreza kulturalna w Solcu

1914 r. – po wybuchu I wojny światowej większość poborowych z Solca służyło w 49. zapasowym pułku piechoty, skierowanym na front wschodni

1918 r. – w Solcu stacjonował nakielski oddział Grenzschtzu, prześladowania mieszkańców Solca bez względu na narodowość, dochodzi prawie do otwartej wojny pomiędzy mieszkańcami a żołnierzami

październik 1918 r. – proboszczem soleckim został ks. Jan Klein

listopad 1918 r. – w Solcu powstała Rada Robotnicza i Żołnierska, na której czele stanął miejscowy działacz socjalistyczny Gustaw Gerth, został on dokooptowany na członka magistratu

1919 r. – powstało Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko”

styczeń 1919 r. – po wybuchu powstania wielkopolskiego wprowadzono zakaz rozmów telefonicznych po polsku, nie doręczano korespondencji, na której były polskie nazwy miejscowości

17.08.1919 r. – w Solcu powstało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” z prezesem Bolesławem Maternickim na czele

przed 19.01.1920 r. – przewodniczącym Rady Miasta był Brunon Haase

19.01.1920 r. – oddział 3. Pułku Ułanów Wielkopolskich dowodzony przez płk. Mosiewicza wkracza do Solca; niemieckie władze miasta przekazują symboliczne klucze do miasta władzom polskim reprezentowanym przez ks. Jana Kleina, który wszedł do kolegium magistratu, a następnie został mianowany komisarzem burmistrzem; dotychczasowy niemiecki burmistrz Roesler nadal był zatrudniany jako urzędnik

14.08.1920 r. – wojewoda poznański i starosta bydgoski mianowali nowych członków magistratu i Tymczasowej Rady Miejskiej, zastępcą burmistrza został kupiec Jan Kentzer, ławnikami aptekarz Bolesław Maternicki, księgarz Herman Lange i sekretarz Gustaw Gerth, radnymi zostali: właściciel tartaku Bruno Haase, urzędnik stanu cywilnego Stanisław Lewandowski, kupiec Józef Pflaum, mistrz murarski Robert Schiller, rybak Jan Olkiewicz, rolnik Wilhelm Krakau, kupiec Andrzej Borkowski, zegarmistrz Max Biernatki, robotnik Max Komorski

wrzesień 1920 r. – ks. Jan Klein został przeniesiony przez władze duchowne do Bydgoszczy i zrezygnował z funkcji burmistrza

styczeń 1921 r. – miasto przejęło na własność gazownię miejską od firmy A. Klönne z Dortmundu

20.03.1921 r. – nowym komisarzem burmistrzem Solca został wybrany Teofil Pepliński z Chełmży

30.03.1921 r. – na cmentarz przy kościele pw. św. Stanisława BiM przeniesiono zwłoki powstańców wielkopolskich – Michała Dyrdy z Jaksic oraz Franciszka Piotrowskiego z Pęchowa, poległych pod Chrośną w walkach z niemieckim Grenzschutzem

30.09.1921 r. – w Solcu 3200. mieszkańców, w tym 852. Polaków

15.10.1921 r. – nowe władze wybrały burmistrzem (już nie komisarzem) ponownie T. Peplińskiego

1922 r. – Solec przystąpił do

Przed wojskiem grał w Unii

Historia Klubu Sportowego „Unia” rozpoczyna się w 1924 r. kiedy grupa re-emigrantów z Westfalii postanowiła zaszcześcić w Solcu grę w piłkę nożną. Z czasem powstały kolejne sekcje. W klubie byli lekkoatleci, piłkarze ręczni, kolarze, kajakerzy. Na utrzymanie klubu „zarabiali” członkowie sekcji teatralnej i mandolinistów. To właśnie dochód z przedstawień wspierał klubowy budżet. W 1927 r. piłkarze Unii odnieśli pierwszy sukces, zdobywając tytuł mistrzów powiatu. W 1930 r. w parku powstało boisko klubowe, na którym sportowcy mogli ćwiczyć i rozgrywać mecze. Działalność Unii, tak jak i innych soleckich organizacji przerywa II wojna światowa. Kilkunastu działaczy i zawodników zginęło w latach 1939 – 1945. A po wojnie wszystko zaczyna się znów. I tu na sportową arenę wkracza z impetem piętnastoletni wówczas Alfons Polzin, obecnie osiemdziesięciolatek, którego kariera unity trwała trzy lata – do rozpoczęcia zasadniczej służby wojskowej.

Pan Alfons był bramkarzem. I to rozchwytywanym. Grał nie tylko w pierwszej drużynie, ale i w II zespole i w juniorkach. Miał 15 lat, więc mógł bronić bez przeszkód. Zaznacza jednak, że bramkarzy było więcej, i nie występował we wszystkich meczach pierwszej drużyny.

- Zaraz po wojnie w Solcu wybuchł sport. Jedni koledzy namawiali się na grę w piłkę, inni jak Zygmunt Lewandowski, Tadeusz Plaskacz, Czesław Kuligowski, Roman Zakrzewski chcieli ćwiczyć lekkoatletykę. Wśród piłkarzy pierwszego zespołu byłem najmłodszy, ale starsi koledzy, niektórzy nawet trzydziestoletni, nie dawali mi odczuć mojego młodego wieku. Prezesem klubu był pan Kamieniarz, a w drużynie ja grałem na bramce, na obronie Antoni Kowalski, Jan Zieliński, w pomocy – Pankracy Brzeziński, Bernard Jarzynka, Jan Olkiewicz, a w ataku – Popow, Bernard Wawrzyniak, Franciszek Stogowski i Leonard Czarnecki.

Mimo różnicy wieku wszyscy byli dobrymi kolegami. Z tamtego czasu pan



Alfons pamięta szczególnie dwa mecze, towarzyskie spotkanie z reprezentacją toruńskiej Oficerskiej Szkoły Artylerii, drugi z Goplanią Inowrocław.

- W Toruniu chyba przegraliśmy 2:1, ale mecz był zacięty. Obroniłem wtedy jedenastki. Do dzisiaj to pamiętam.



Drużyna Unii na zdjęciu z 1927 r.

(fot. z archiwum Muzeum Solca)

W Inowrocławiu był remis. Karnego obroniłem pod koniec meczu. Patrząc z dzisiejszej perspektywy muszę powiedzieć, że strach powinien mnie paraliżować, jednak wcale się nie bałem. Po meczu przeżyliśmy przykry incydent. Na mecz przyjechaliśmy starem z plandeką, a na odjezdnym kibice obrzucili samochód kamieniami. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Po wojnie, w 1946 r. powstał kolejny klub w Solcu – Wicher. Działał przy Państwowych Zakładach Samochodowych nr 5 (późniejszych KZNS). Jak pamięta A. Polzin, rywalizacja była bardzo zacięta. W Wicherze grali dawni piłkarze z Unii, sporo było też piłkarzy spoza Solca, z Nakła, Inowrocławia, Torunia, Grudziądza, którzy mieli na swoim koncie występy w ligowych zespołach i pracowali w PZS.

- W każdą niedzielę jak był mecz, to tylu, ilu ludzi było w kościele, tylu pojawiali się na trybunach, żeby kibicować swojej drużynie. Jednym z takich zapalonych kibiców był nieżyjący doktor Sarnowski. Po meczu wiedzieliśmy, skąd obserwował mecz, gdyż tylko w jednym miejscu był wianuszek z niedopalków papierosów. Oczywiście kibicował Unii.

Po zakończeniu gry w Unii i jeszcze przed wojskiem, nasz rozmówca zagrał

dwa, czy trzy mecze w drugiej drużynie Gwiazdy Bydgoszcz. W wojsku – artyleria w Kołobrzegu - także grał na bramce. Później swoich kolegów z wojskowego zespołu widywał w telewizji, jako graczy śląskich drużyn pierwszo i drugoligowych.

Ale wróćmy jeszcze na chwilę do piłkarskiej, unijnej przeszłości A. Polzina, do tego jak pamięta powojenne, klubowe lata:

- Nie pamiętam, by w klubie była jakaś polityka. Sport to był sport. O polityce, o tym, co się wtedy działo w kraju chyba nawet nie rozmawialiśmy. Byliśmy zajęci zupełnie czymś innym. Poświęcaliśmy się tylko sportowi. Obok piłki, kawalerka – bo tak się wtedy mówiło o młodych chłopakach – zajmowaliśmy się wieloma innymi rzeczami. Razem z bratem wymyśliliśmy ligę w cybergają. Rozgrywki odbywały się u nas na podwórku. Nie chodziliśmy grandzić, tylko w niedzielę, po mszy, mieliśmy swoją ligę. Do dziś mam wyniki. Po wojsku, już poświęciłem się pracy zawodowej, rodzinie i ze sportem się rozstałem.

Dzisiaj pan Alfons nie chodzi na mecze. Jak mówi, na trybunach jest dla niego zbyt hałaśliwie. Teraz została mu już tylko Liga Mistrzów. Ogląda wszystkie mecze razem z żoną, która też lubi piłkę.

(zs)

Polskiego Banku Komunalnego, na czele Koła Muzycznego „Harmonia” prezes Stanisław Długi, sekretarzem Andrzej Mulkowski, skarbnikiem i dyrygentem - Franciszek Jagielski; otwarto polską szkołę katolicką na toruńskim przedmieściu; założono Grupę Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej

09.07.1922 r. – w Solcu odbył się zjazd X Okręgu Kół Śpiewaczych

23.08.1922 r. – spłonął jeden z tartaków Wegenera, wielu robotników straciło pracę, tartak odbudowano

26.09.1922 r. – w Solcu gościła wystawa pływająca na Wiśle

06.12.1922 r. – Solec wizytował ksiądz Kardynał Dalbor

marzec-październik 1923 r. – budowa aresztu policyjnego

30.05.1923 r. – otwarcie i poświęcenie promu

02.07.1923 r. – rozpoczęła działalność ochronka prowadzona przez siostry zakonne

1924-1937 – w mieście działa garbarnia Ernesta Hofbauera (w tych latach Hofbauer był właścicielem garbarni – zakład nie zaprzestał działalności w 1937 r.)

1924 r. – powstał Klub Sportowy Unia

28-29.03.1924 r. – wielka powódź zniszczyła m.in. dwa tartaki firmy Wegener oraz tory nad Wisłą

03.08.1924 r. – w Solcu z krótką wizytą przebywał prezydent Stanisław Wojciechowski

22.11.1924 r. – zmiana nazwy miasta na Solec Kujawski

1925 r. – Solec liczył 4400. mieszkańców; położono kanalizację przy ul. Dworcowej (dziś 23 Stycznia); uruchomiono tartak „Wiślanej Spółki Drzewnej”; rozpoczęto budowę fabryki konserw; początek rozbudowy strzelnicy przez Bractwo Strzeleckie

28-29.06.1925 r. – obchody 600-lecia nadania Solcowi praw miejskich, głównym organizatorem Bractwo Kurkowe

04.08.1926 r. – powstał w Solcu Kujawskim Związek Strzelecki

1927 r. – Towarzystwo Powstańców i Wojaków liczy 102 członków i podejmuje się budowy strzelnicy i boiska sportowego w parku miejskim; odnowienie kościoła ewangelickiego i zawieszenie tam dwóch tablic z nazwiskami 207 poległych w czasie I wojny światowej

kwiecień 1929 r. – przy soleckim

- Sierpień 1924 roku – założenie KLUBU SPORTOWEGO UNIA
- Rok 1930 - w parku miejskim powstało pierwsze boisko z prawdziwego zdarzenia.
- Rok 1955 - piłkarze po raz pierwszy awansowali do klasy A.
- Rok 1957 - na wniosek prezesa Władysława Kamieniarza zarząd klubu podjął decyzję o powrocie do dawnej nazwy. Od tego roku „Unia” stała się Komunikacyjnym Klubem Sportowym.
- Rok 1977 – powstała koszykarska drużyna seniorów.
- Lata 1986 – 1992 - gruntowna modernizacja soleckiego stadionu.
- Rok 1995 - awans piłkarzy do ligi okręgowej.
- Rok 1996 - powstała przy klubie sekcja jeździecka.
- Rok 1999 - podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego został ustalony nowy statut klubu, w którym powrócono do historycznej nazwy Klub Sportowy „Unia” – usuwając z nazwy przymiotnik „Komunikacyjny”.
- Rok 2005 - piłkarze „Unii” wywalczyli po raz drugi awans do IV ligi.
- Rok 2011 - na trzy lata sponsorem tytularnym została solecka firma P.W. Roszak.
- Rok 2014 - drużyna seniorów zwyciężyła w wojewódzkiej edycji Pucharu Polski; sponsorem tytularnym „Unii” zostało Przedsiębiorstwo „Drobex”.



Druga drużyna Unii w komplecie. W pierwszym rzędzie w środku A. Polzin.

(fot. archiwum A. Polzina)

Towarzystwie Powstańców i Wojaków utworzono orkiestrę dętą liczącą 20. muzyków

do 1935 r. – działała Komisja Opieki Społecznej, udzielająca bezrobotnym i ich rodzinom pomocy żywnościowej i pieniężnej, prowadząca akcję dożywiania dzieci szkolnych zubożonych rodzin (ćwierć litra mleka oraz dwie bułki), działało też Biuro Pośrednictwa Pracy

01.04.1935 r. – gmina zbiorowa Solec składała się z ok. 20. wsi w 12. gromadach

06.03.1938 r. – Stanisław Wojtaszek prezesem soleckiego Sokola

27.03.1939 r. – umundurowani członkowie soleckich organizacji, m.in.: Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, Związku Strzeleckiego, Towarzystwa Powstańców i Wojaków, wzięli udział w wielkiej manifestacji antyhitlerowskiej w Bydgoszczy

03.09.1939 r. – w wyniku niemieckiego nalotu w Solcu zginął por. Czesław Kobos z 62. pp. i nieznaną szeregowiec

wrzesień 1939 r. – na polach bitew kampanii wrześniowej zginęli mieszkańcy Solca, m.in.: Piotr Babiński, Jan Banaszak, Jan Socha, Edward Grill, Jan Rojewski, Jan Siemieniuch, Kazimierz Piotrowski, Jan Żółtowski

wrzesień – listopad 1939 r. – kilkudziesięciu solecczan zostało zamordowanych przez należących do Selbstschutzu miejscowych Niemców

23.01.1945 r. – do wyludnionego Solca Kujawskiego wkroczyły oddziały Armii Czerwonej wchodzące w skład I Frontu Białoruskiego, obejmującego oddziały 47. Armii oraz 2. korpusu Kawalerii Gwardii

24.01.1945 r. – na stanowisko tymczasowego burmistrza powołano Teofila Chwarczyńskiego, a przewodniczącym Rady Miejskiej został ks. Franciszek Hanelt

początek 1945 r. – na stanowisko I Sekretarza PPR powołano Franciszka Danielaka, a posterunek Milicji Obywatelskiej zorganizowali Andrzej Kostanecki i Andrzej Poznański

19.02.1945 r. – otwarto Publiczną Szkołę Powszechną nr 1 przy ul. Kościuszki 19, naukę rozpoczęło 318. uczniów pod opieką dwóch nauczycielek

1945-1949 – kierownikiem szkoły nr 1 Teodor Jaskólski

1945 r. – Zakład Kolejowy – Nasycalnia Podkładów wznowił

Jak brat z bratem

Żelazne zasady, niezmiennie ideały, szacunek do siebie i innych, niesienie pomocy, gotowość do obrony Ojczyzny oraz wiara w Boga, to cele najbardziej prestiżowej przedwojennej organizacji w naszym mieście. Czy są nadal aktualne? Jak najbardziej! Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Solcu Kujawskim, którego początki sięgają 1902 roku, wciąż kieruje się dewizą zapisaną w dokumentach sprzed ponad stu lat! I świetnie się z tym czują.

Zanim wybuchła II wojna światowa, Bractwo Strzeleckie w Solcu było sprawnie działającą organizacją, która zrzeszała osoby majątne, przedsiębiorców i władze miasta, tworząc wokół siebie atmosferę prestiżu i splendoru. Członkowie bractwa zajmowali się oczywiście strzelectwem, jednak organizowali też akcje charytatywne, wydarzenia kulturalne oraz festyny dla mieszkańców. Cieszyli się dużym poszanowaniem i sympatią.

II wojna światowa przerwała działalność organizacji i dopiero w 2006 r. przywrócono ją do życia. Bractwo reaktywowało się w dość nieoczywisty sposób. Kilku mieszkańców Solca, będąc na wycieczce w Krakowie, podczas uroczystości w mieście, zwróciło uwagę na tamtejsze bractwo, na ich wspaniałe stroje oraz broń. Padł pomysł założenia takiej organizacji u nas, i z biegiem poszukiwań danych na temat takiej działalności, udało się dotrzeć do informacji, iż w Solcu istniało takie bractwo. Ba! Z czasem udało się odnaleźć **Michała Rygola**, wnuka członka soleckiego Bractwa Strzeleckiego i jednego z przedwojennych Królów Kurkowych, który jest krewnym szanowanego w mieście kupca i radnego **Reinholda Rygola**. Założyciele odrodzonego bractwa, **Jacek Cabaj**, **Mirosław Caban**, **Zbigniew Kołota** oraz **Maciej Marcickiewicz** szybko zebrali osoby chętne do utworzenia tego typu stowarzyszenia. Informacje na temat dawnego bractwa, udostępniane przez muzeum oraz M. Rygola, pozwoliły na dotarcie do celów, zasad panujących w przedwojennym Bractwie Kurkowym, a także do odtworzenia mundurów, w których dzisiaj prezentują się bracia. Stowarzyszenie często uświetnia swoją obecnością wiele uroczystości rocznicowych, ważne wydarzenia, a także imprezy organizowane w Solcu i poza nim.

-Działalność reaktywowanego Bractwa Strzeleckiego nie ogranicza się do pokazywania się – mówi Andrzej Siemianowski, członek bractwa, trzykrotny Król

Kurkowy w latach 2007, 2010, 2011, na co dzień przedsiębiorca. – *Dbamy o podtrzymywanie tradycji strzeleckich, integrujemy się z członkami innych bractw, organizujemy zawody dla młodzieży, która może przypatrzeć się naszym działaniom, zapoznać się z bronią, ale przede wszystkim wyznajemy zasady które towarzyszyły naszym poprzednikom. Wiemy, że w każdej sytuacji możemy na siebie liczyć, tak jak bracia.*

Cele przedwojennych braci były doniosłe i traktowały o poważnych



Paweł Konwiński i Andrzej Siemianowski.

sprawach. Współcześni starają się odcinać od polityki oraz różniących ich tematów, skupiając się na rzeczach, które ich łączą, takich jak wiara, patriotyzm i rodzina.

- Chyba nie mieliśmy okazji nigdy podziękować naszym żonom i partnerkom za zaangażowanie i aprobatę naszych działań – uśmiecha się pan Andrzej – ale przecież gdyby nie akceptacja naszych rodzin, nie mielibyśmy okazji robić tego, co sprawia nam tak wiele radości.

Jedyną różnicą w działaniach bractwa istniejącego przed wojną i tego funkcjonującego dziś, jest dobór kandydatów.

- Dawniej selekcja ochotników była bardziej rygorystyczna – opowiada Paweł Konwiński, Król Kurkowy z lat 2012 i 2015. – Kiedyś członkowie byli na tyle majątni, iż nie potrzebowali sponsorów, którzy organizowaliby festyny dla szerszej publiczności. Dziś majątność nie jest wyznacznikiem przynależności, jednak brak wielkich nakładów pieniężnych uniemożliwia nam dziś organizowanie spotkań na dużą skalę.

Dziś w organizacji jest 19. członków. Przed wybuchem II wojny światowej do bractwa należało ponad 50 osób. *- Bractwo chętnie wita nowe osoby, nie jest to hermetyczne środowisko – zaznacza pan Paweł. Dodaje jednak, że osoby zdecy-*



Soleccy bracia kurkowi przed swoją dawną strzelnicą w parku miejskim. Lata międzywojenne.

(fot. ze zbiorów M. Rygola)

dowane na członkostwo w bractwie przechodzą specjalny rytuał adaptacji, po którym sami mogą ocenić czy chcą na stałe reprezentować Braci Kurkowych:

– *Ceremoniał przyjęcia nowego członka jest przejęty z czasów przedwojennych. Za każdą osobę wyrażającą chęć przystąpienia do nas, odpowiadają dwaj Bracia. To oni przez rok wprowadzają nowe osoby, obserwują, słuchają i doradzają. Po tym czasie zarówno oni, jak i sam kandydat, decydują o pozostaniu bądź wycofaniu się ze stowarzyszenia.*

Bracia Kurkowi podczas ćwiczeń i zawodów strzelają zazwyczaj do tarcz punktowych lub zapadek. Przy większych uroczystościach lub finałach zawodów, tarcza jest rzeźbą, którą zwycięzca zabiera do domu jako trofeum. O zdobyciu tytułu Króla Kurkowego decyduje wiele aspektów. W przeciwieństwie do „zwyczajnych” zawodów, o tytuł króla ubiegać mogą się tylko członkowie bractwa, którzy przeszli czas próby. Muszą oni wykazać się celnością, chociaż łut szczęścia również bywa sprzymierzeńcem. Tytuł

Króla Kurkowego przypada tej osobie, która strąci figurę kura na ziemię, nie uszkadzając jej. Król Kurkowy poza prestiżem i przywilejem bycia najważniejszą osobą w bractwie, ma również obowiązki, do których należą między innymi: organizacja spotkań, wręczanie nagród i branie udziału w uroczystościach.

Terminarz Bractwa Kurkowego z Solca Kujawskiego jest napięty. Zawody i spotkania organizowane przez inne bractwa to tylko niewielka część rocznych wydarzeń. Obecnie bracia kurkowi szykują się do budowy strzelnicy, którą mają nadzieję ukończyć w przyszłym roku. Wówczas to przypada dziesięciolecie odrodzenia się soleckiego bractwa. Niegdyś strzelnica mieściła się w miejscu, w którym dzisiaj również odbywają się imprezy, jednak skierowane do znacznie młodszych odbiorców. Mowa o Jura Parku.

Warto zastanowić się nad próbą kandydowania do bractwa. Członkowie są życzliwi i chętni, aby poznać nowe osoby i nauczyć je wiele o szlachetnej sztuce posługiwania się strzelbą, i nie tylko. (M.)



Królowie Kurkowi H. Teller (zdjęcie z lewej - 1909 r.) i R. Rygol (1922, 1924 i 1926).

(fot. ze zbiorów Danuty Marciniak)

działalność; powstały Biblioteka Miejska w Solcu i Biblioteka Gminna

01.08.1946 r. – otwarto Państwowe Zakłady Samochodowe nr 5 (późniejsze KZNS), w uroczystości uczestniczył premier Rządu Tymczasowego Edward Osóbka Morawski

1946 r. – przy PZS nr 5 powstaje Klub Sportowy Wicher

1947 r. – na miejscu dawnego tartaku powstają warsztaty mechaniczne (późniejszy ZREMB)

1948 r. – KS Wicher i KS Unia łączą się tworząc Klub Sportowy Związku Zawodowego Kolejarzy Kolejarz

listopad 1948 r. – powstał Bank Spółdzielczy w Solcu Kujawskim

1949 r. – siostry zakonne odsunięto od prowadzenia ochronki, która została zamieniona na Państwowe Przedszkole nr 1

20.08.1951 r. – w więziennym szpitalu w Grudziądzu umiera dwudziestodwuletnia soleczanka Danuta Mrzyk

1952 r. – powstało przedsiębiorstwo Centralne Warsztaty Sprzętu Budownictwa Miejskiego, które weszło w skład Zjednoczenia ZREMB,

1953 r. – wychowanek Wichru i Unii Efrek Wylangowski w barwach OWKS Bydgoszcz wywalczył brązowy medal na mistrzostwach Polski w boksie

1954 r. – uruchomiono produkcję w Zakładach Produkcji Elementów Budowlanych

1959 r. – wielki pożar w Nadleśnictwie Solec, dla specjalistów usuwających szkody po pożarze zbudowano budynek hotelowy

1961 r. – na miejscu zlikwidowanej Garbarni powstał zakład wchodzący w skład Pomorskich Zakładów Przemysłu Skórzanego Kobra

1962 r. – na terenie dawnego tartaku powstało Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Zarol; powołano przy MRN Zakład Gospodarki Komunalnej i Zakład Gospodarki Mieszkaniowej

03.10.1962 r. – z inicjatywy pracowników KZNS powołano SM „Transportowiec”

01.09.1963 r. – rozpoczyna działalność Technikum Mechaniczne dla Pracujących kształcąca techników budowlanych

1965 r. – rozpoczęcie budowy Szkoły Podstawowej nr 4

1967 r. – wybudowano salę gimnastyczną przy Zespole Szkół Zawodowych

06.01.1967 r. – otwarcie SPnr 4

1968 r. – piłkarze Unii wywalczyli pierwszy w historii awans do ligi okręgowej

1973 r. – patronem soleckiego liceum został Mikołaj Kopernik; scalenie Biblioteki Miejskiej i Biblioteki Gminnej w Bibliotekę Miejsko-Gminną

02.03.1973 r. – powołano Zarząd Miejski Straży Pożarnej, któremu podlegały Straż Pożarna Miejska, Straż Ochotnicza we wsi Chośnia oraz straże zakładowe w Nasycalni PKP, ZREMB, Kobre i KZNS

1973-1986 – wybudowano 449 mieszkań w domkach jednorodzinnych

1974 r. – powołano Społeczny Komitet Budowy Domu Kultury

1975 r. – rozpoczęto budowę Domu Kultury

1981 r. – nadleśnictwo przeniesione z Rud do Solca

1984-1987 – SM Transportowiec wybudowała na Osiedlu Toruńskim 8 bloków z 355. mieszkaniami

03.09.1985 r. – w byłym klubie ZSMP Tęcza w parku miejskim powstało Przedszkole nr 4

24.05.1986 r. – rozpoczęcie budowy Przedszkola nr 5

08.10.1986 r. – otwarto Solecki Dom Kultury

1986-1990 – modernizacja stadionu KS Unia

1991 r. – zakłady Kobra przekształcają się w Soleckie Zakłady Obuwia Solmark



NA SPRZEDAŻ !!! MIESZKANIA I DZIAŁKI BUDOWLANE

- ATRAKCYJNE POŁOŻENIE
- KONKURENCYJNE CENY



Pytaj w URZĘDZIE MIASTA!

ul. 23 Stycznia 7, Referat Nieruchomości i Zasobów Mieszkaniowych
tel. 52 387 01 06, 52 387 01 19; e-mail: rnizm@soleckujawski.pl

UWAGA! Zakup nieruchomości od gminy nie podlega opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilnoprawnych, który wynosi 2 proc. wartości rynkowej nieruchomości.

Solec Kujawski - Park Przemysłowy 2

www.rcp.soleckujawski.pl
www.soleckujawski.pl

**30 hektarów
w pełni uzbrojonych terenów
czeka na INWESTORÓW!**

ZAPRASZAMY!

Urząd Miasta i Gminy Solec Kujawski
ul.23 Stycznia 7; tel. 52 387 02 00, 52 387 01 23
e-mail: solec@soleckujawski.pl; rcp@soleckujawski.pl



W SOLECKIE
WIADOMOŚCI
Z RATUSZA 

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy,
ul. 23 Stycznia 7, 86-050 Solec Kujawski.
Tel. 52 - 387 - 01 - 32
e-mail: rzecznik@soleckujawski.pl
Redaguje Zbigniew Stefański.
Współpraca:
Marta Olszowiec, Rafał Kubiak
Druk: *Red Graf* Józef Śmigaj,
Solec Kujawski.

Taki sobie księżę

Dokończenie ze str. 2

pochodzi od niedzieli tylko od „niedziału rodzinnego” – występującej w dawnym prawie polskim formy wspólnej własności nieruchomości ziemskich, w której wszystkim uczestnikom przysługiwało pełne prawo własności do całości dóbr. Pierwszy samodzielny dokument wystawił w 1298 r. Dwa lata później wszyscy trzej bracia złożyli hołd czeskiemu monarsze na polskim tronie – Wacławowi II. W zamian za to otrzymali należące do Łokietka części kasztelanii kruszwickiej i radziejowskiej. Jednak w 1305 r. Przemysław wystąpił zbrojnie przeciwko czeskiemu staroście Wielkopolski i Kujaw, Pawłowi z Paulstęjnu. Rozejm za pośrednictwem Krzyżaków zawarto w Toruniu. Za swoją lojalność otrzymał gród Dżbarz oraz dochody z połowy cła w Radziejowie.

W 1304 r. Przemysław wraz z Kazimierzem próbowali wykupić od Krzyżaków zastawioną przez Leszka ziemię michałowską. Pieniądze na ten cel pożyczyci od biskupa włocławskiego Gerwarda z Ostrowa, jednak komtur chełmiński Günter von Schwarzburg odmówił zwrotu ziemi.

Po upadku władzy czeskiej i powrocie Łokietka na Kujawy, synowie Ziemomysła utracili zagarnięte w 1300 r. terytoria nadgoplańskie. Otrzymali za to od stryja namiestnictwo na Pomorzu, Przemysław w Świeciu a Kazimierz w Tczewie. Obaj zwrócili się do Krzyżaków z pytaniem czy nie mają oni nic przeciwko ich namiestnictwu. Po zajęciu przez Krzyżaków Gdańska i Tczewa w 1308 r. Przemysław nie wsparł czynnie Świecia, które skapitulowało w 1309 r. Ta bierna postawa jest różnie tłumaczona. Dla jednych był to przejaw słabości i pasywności charakteru księcia, dla innych wyraz jego niechęci do Łokietka, który jednocząc ziemie polskie był zagrożeniem dla książąt dzielnicowych. Z drugiej jednak strony zachowanie Przemysła można określić jako rozsądne. Występując zbrojnie przeciwko Krzyżakom (na co raczej nie miał środków) narażał Przemysław siebie i swoich braci na utratę kasztelanii wyszogrodzkiej leżącej pomiędzy zagarniętym Pomorzem a komturią w Nieszawie. Nie zapomniał jednak wraz z matką i Kazimierzem sprzedać Krzyżakom w maju 1309 r. (jeszcze przed upadkiem Świecia) dziedzicznych posiadłości Salomei, leżących między Wisłą a Nogatem, tłumacząc to koniecznością powetowania sobie strat, jakie ponieśli zarządzając Pomorzem.

W 1311 r. Przemysław wraz z Kazimierzem popadli w konflikt z biskupem Gerwardem z powodu zaciągniętej kilka lat wcześniej pożyczki. Biskup rzucił klątwę na nich i ich ziemię. W rewanżu bracia uwięzili biskupa. Ostatecznie doszło do ugody, w której wyniku dług książąt został umorzony.

Między 1312 a 1314 r. zmarła księżna Salomea i bracia postanowili podzielić się ziemiami. Przemysław otrzymał kasztelanie wyszogrodzką i bydgoską. Rok później wraz z pozostałymi braćmi sygnował antybrandenburski sojusz Łokietka z Danią. W 1316 r. do spółki z Kazimierzem przez krótki okres sprawował w imieniu stryja namiestnictwo w Wielkopolsce. W 1318 r. zawarł układ

z Leszkiem, na mocy którego, w razie bezpotomnej śmierci, jego ziemie miały przyspaść bratu, tak samo jak opieka nad nieletnim potomstwem, gdyby Przemysław takowe pozostawił. Brał też zapewne z braćmi udział w wiecu w Sulejowie w czerwcu tego roku, gdzie dokonano elekcji Władysława Łokietka na króla.

W czerwcu 1320 r. Przemysław zeznawał jako czwarty świadek w inowrocławsko-brzeskim procesie z Krzyżakami. Był człowiekiem na tyle wykształconym, by składać swojej zeznania po łacinie. Mówił między innymi o zajęciu przez Zakon Pomorza, a zwłaszcza o oblężeniu Świecia. Między 1323 a 1324 r. otrzymał od Leszka księstwo inowrocławskie. Od teraz mógł się tytułować panem Inowrocławia oraz Wyszogrodu i jako taki w 1325 r. nadał Solcu prawa miejskie.

Zbliżająca się nieuchronnie wojna z Zakonem sprawiła, że król Władysław postanowił wziąć obronę Kujaw w swoje ręce i w zamian za jego dotychczasowe księstwo oddał Przemysławowi Sieradz. Stało się to pomiędzy 1327 a 1328 r. Niewykluczone, że Łokietek po prostu nie ufał bratankowi i bał się, że ten będzie się starał zachować neutralność z wojnie z Krzyżakami.

Jednak już jako księżę sieradzki Przemysław wziął udział w wojnie z Zakonem, w wyniku

czego w 1331 r. Krzyżacy najechali i zniszczyli Sieradz. Rok później w imieniu króla prowadził z nimi w Inowrocławiu negocjacje, które jednak zakończyły się niepowodzeniem. Ostatni raz pojawił się w źródłach w 1336 r. Zmarł bezpotomnie pod koniec 1338 lub na początku 1339 r.

Trzeba chyba uczciwie przyznać, że Przemysław syn Ziemomysła niczym szczególnym nie wyróżniał się na tle pozostałych książąt dzielnicowych. Nie miał żadnych większych ambicji politycznych (choć może to też świadczyć o jego realizmie). Interes własnego księstwa przedkładał nad interes jednoczącego się Królestwa Polskiego. Początkowo może nie zdawał sobie nawet sprawy z tego procesu. Zbyt późno też zdał sobie sprawę z zaborczych intencji, jakie państwo krzyżackie zaczęło żywić względem Polski. Na jego usprawiedliwienie można stwierdzić, że przyszło mu rządzić w burzliwych czasach, na ziemiach, które niebawem miały paść ofiarą agresywnego sąsiada. Tak naprawdę, chyba jedynym trwałym śladem, jaki jego panowanie pozostawiło na Kujawach, jest miasto Solc Kujawski, które w tym roku obchodzi swoje 690-lecie.

Rafał Kubiak

MUZEUUM SOLCA IM. KSIĘCIA PRZEMYSŁA
ORAZ
GRUPA REKONSTRUKCYJNA SARMACKIE DZIEDZICTWO
ZAPRASZAJĄ NA
PIKNIK HISTORYCZNY 2015

**PRZYBYCIE
KSIĘCIA PRZEMYSŁA
I NADANIE SOLCOWI
PRAW MIEJSKICH**

**NIEDZIELA
11 PAŹDZIERNIKA 2015 r.
10.00-15.00
skwer przy Muzeum**

MIASTO / GMINA SOLEC KUJAWSKI MUZEUM SOLCA IM. KSIĘCIA PRZEMYSŁA POWIAT BYDGOSKI

Solec na dawnych pocztówkach



Nie tylko te pocztówki znajdują się w archiwum Soleckiego Muzeum im. Księcia Przemysła. Pokazują dawny Solec, niektóre jeszcze z przełomu XIX i XX w. Na pocztówce nr 1 – obecna ul. 23 Stycznia, nr 2 – ul. Bydgoska, nr 3 – pl. Jana Pawła II, nr 4 – ul. Toruńska, nr 5 – ul. Kościuszki.